

CZERWIEC

15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

WTOREK

Dziś św. Wita
Jutro św. Aliny

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś ostatnie przedstawienie w sezonie „Halka” Mo-niuszki.

TEATR NARODOWY: Do środy „Korsarz i Lady”.

TEATR POLSKI: Dziś „Cezar i człowiek” A. Nowaczynskiego.

TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów” Cwojdzkiego.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów”.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Woj-na kobieta” Salacra.

TEATR KAMERALNY: „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka”.

TEATR 8.15 (Śniadecki 5): Ope-reta „Wiktor i jej hu-tar” z L. Halamą, Wł. Walterem i in.

ROSZYJSKIE STUDIO DRAMA-TYCZNE: (Nowy Świat 19) Czecho-wa „Wujaszek Wania”. Sztuka ta gra-na będzie do 27 b. m.

TEATR LUDOWY (Oboźna 1-3): „Wesele kujawskie”. Autor i kapel-mistrz Z. Niedziałkowski.

Prvwalna Szkoła Pawszechna „PRZYSZŁOŚĆ”
T-wa Wychowawczo - Oświatowego
Z internatem przy Gimnazjum Liceum humanistyczne i Matematyczno-fizyczne kat. A
w Warszawie, ul. Śniadeckich 17
Egzaminy wstępne odbędą się od dn. 17 czerwca r. b. o godz. 8, piśmien-ne i ustne od 21 czerwca r. b. Do szkoły i internatu przyjmuje się tylko chrześcijan

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

A. WYTWÓRNI BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa Koszykowa 48, poleca bieliznę: damska, męska, dziecięcą, pościelową, piżamy, biu-stonosze i pasy brązowe. Firma ist-nieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okaziciela nin ogłoszenia. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

C. J. BORUCKI MARSZAŁ-KOWSKA 79 PŁASZCZE, PELERYNY impregno-wane. Artykuły plażowe, PASY ela-styczne POŃCZOCHY lecieczne. Obu-wie letnie, tenisowe, pokojowe, gim-nastyczne.

Darcza na prowincję każda „ó kawy, herbaty, kakao, gatunki różne. Mieszanki kawy na czarna - biały, „Kawa - Afryka” Antoni Za-darnowski, Warszawa, Zielna 4, tel. 6-68-53. Ceny konkurencyjne.

Jastarnia - Bór. Pensjonat pod Muchomorem. Czterokrotne poży-wienie. Dla młodzieży od 4,50. Siat-kówka.

Koszuły - kołnierzyki - krawa-ty - płaszcze - pyjamy - szlaczki - trykoty - bieliznę po-cieliową - po cerach fabrycznych poleca wytwórnia - magazyn Józefa Jarkiewicza - Zielna 45

Krawiec wojskowy i cywilny b. pracownik firm „Pawlik i S-ka” i „Krawczyk” wy-konywa zamówienia solidnie wg o-statnich fasonów. Ceny konkuren-cyjne. Szymański Tadeusz ul. Żró-wia 23 m. 12 (półsłuteryna).

MATERIAŁY BIELSKIE ANGIELSKIE „SPORTEX” tanio poleca C. KRAW-CZYŃSKI, HOZA 23 (sklep).

Pracownia ubiorów męskich Bracia Głowani. Zielna 4. Tel. 5-04-93. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Pier-worzędny kraj. Punktualne wykon-owanie okazicieli niniejszego ogło-szenia 10 proc. rabatu.

Samochody, powozy, bryczki robi-tanio, terminowo Fijałkowski-Kowalczyk, Leszno 64. Tel. 11-22-27. Za-mienia stare na nowe. Lakieruje du-ko. Wyjeżdża robić kosztorysy.

Rowery „Ormonde”. Ramy, części. Radiodiodymki. „Telefunken”. „E-cho”. Dogodne warunki. Skład fa-bryczny. Lipiński, Jasna 5.

WYPRZEDAŻ i korzystna oka-żka taniego nabycia obrazów, współczesnych malarzy polskich. Ceny niwiałe niskie - od 3 złotych. Na miejscu ramy i artysty-czna oprawa obrazów. Zygmunt En-ziert, Świętokrzyska 36.

Kronika prowincjonalna

LUBELSKIE

WÓŁKA KRAŚNICZYNIA W PŁOMIENIACH
(w) Ostatnio na terenie powiatu kraśnowiejskiego miał miejsce no-wy, olbrzymi pożar, który wybuchł we wsi Wólka - Kraśniczyńska, ni-szcząc kilkanaście budynków na szkodę 4 gospodarzy. Doraźnie obli-czone straty sięgają 20.000 zł.

Drugi wypadek pożaru zanotowa-no w pow. tomaszowskim, gdzie pa-szaw pomieni padio 10 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Stra-ty sięgają olbrzymiej sumy.

Spodziewane nieurodzaje pogłębia-ją depresję miejscowej ludności, któ-ra w tym roku złożyła już nie jedną ofiarę „czerwonemu kurwi”.

SMIERTELNY KARAMBOL
(w) Na przejeździe kolejowym folw. Łobaczew (pow. bialski) po-ciąg osobowy, zdążający z Brześcia do Warszawy, najechał na furman-kę, pociągniętą przez Bronisławę Trzmielę. Poniósł on śmierć na miej-scu.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW LUBELSKICH
Oddział Państwowego Banku Rol-nego w Lublinie przeprowadził w ro-ku bieżącym następujące kredyty krótkoterminowe:

Kredyty obrotowe na zasiewy i in-ne potrzeby gospodarce - około 420.000 zł, kredyty nawozowe - oko-ło 400.000 zł, (sto procent więcej ze stosunku do r. ub.), na inwestycje mleczarskie - 120.000 zł, na bu-go-wę spichazów - 40.000 zł oraz szereg mniejszych sum na popieranie sadownictwa i kredyty kłeskowe. Obok tego zopozycykowana została akcja skupu inu za pośrednictwem spółdzielni rolniczo - handlowych.

KOMUNISCI PRZED SADEM
(w) W Sądzie Okręgowym w Sied-lcach na sesji wyjazdowej w Garwo-linie rozpoczął się proces komunisty-czny, w którym oskarżonych jest 9 osób młodzieży żydowskiej. Akt o-skarżenia zarzuca im działalność wy-wrotową na terenie Garwolina i osa-

dy Parysów z ramienia KZMP. Do sprawy powołano 47 świadków.

Przewodniczą sędzią Toczyński, oskarża prokurator Walewski. Obro-nę wnoszą 5 adwokatów z Garwolina i z Warszawy.

Fakt, że oskarżeni rekrutują się wyłącznie z pośród żydów, nikogo już nie dziwi, a jest jeszcze jednym dowodem szkodliwej roli żydów w Polsce.

NADUŻYCIA W LUBARTOWIE
(w) W Lubartowie miejscowe wła-dze wykryły szereg nadużyć, doko-nanych w spółdzielni kominiarskiej. Na skutek dochodzenia przeprowadzo-nego w tej sprawie, aresztowany zo-stał Stanisław Woźniak. Lokal spół-dzielnicy został opieczkowany, doku-menty zaś zakwestionowano.

W związku z tą sprawą opinia pu-bliczna społeczeństwa lubartowskie-go jak i lubelskiego została mocno poruszona.

Spodziewane są dalsze szczegóły tej nowej afery.

OSTRÓW

50-LECIE POWIATU
(c) W bieżącym roku mija 50 ro-znica powstania samodzielnego powiatu ostrowskiego. Do roku 1887 powiat ostrowski należał do powiatu odołanowskiego, a następnie został wydzielony i stał się powiatem sa-modzielnym. Obecnie powiat odołan-owski należy całkowicie do powiatu ostrowskiego.

POŻAR I RABUNEK
(c) Pod Pleśzewem w miejscowo-sci Czechł powstał wieczorem pożar w zabudowaniach gospodarskich. Spłonęła stodoła długości 80 mtr. na-pelniona zbożem.

Podczas pożaru nieznani sprawcy korzystając z zamieszania wtargnęli do mieszkania poszkodowanego wła-siciela stodoły, i dokonali niezwy-kle śmiałego rabunku. Sprawcy roz-bili wmurowaną w ścianę kasę i za-brali z niej ponad 1000 zł. gotówki. Również łupem padła cała garderoba.

Policja wszczęła poszukiwania przy pomocy psa policyjnego spro-wadzonego z Ostrowa.

RADOMSKO

GROŹNY POŻAR POD RADOMSKIM

We wsi Jankowice, pow. radom-szczyńskiego w zabudowaniu jednego z gospodarzy powstał pożar, który następnie przerodził się w pożar ogarniający zabudowania gospodarskie kilku minut 3 zabudowania gospodar-skie zostały doszczętnie zniszczone. Straty spowodowane pożarem wyno-szą kilka tys. zł. (s).

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

W dniu 20 bm. o godz. 11-tej w

salu posiedzeń Rady Miejskiej w Ra-domsku odbędzie się uroczyste zakoń-czenie roku szkolnego w szkole do-kształcającej zawodowej w Radom-sku. Po nabożeństwie i sprawozda-niu szkolnym nastąpi rozdawanie świadectw. (s).

OCHRONKA

DLA BIEDNYCH DZIECI

Sekcja przy Stow. Kobiet Katolic-kich w Radomsku powzięła inicjatywę wybudowania dla najbiedniejszych dzieci na Kowalowie ochronki. Na powyższy cel już złożony ofiary: J. Eksc. ks. Biskup Kubina 100 zł i ks. kan. Marian Jankowski z Radomska 100 zł. Powyższymi sumami otwiera-my listę. Kto następny?

KONFISKATA RZEMYTU

W mieszkaniu Heleny Przemysło-wskiej w Bełchatowie policja prze-prowadziła rewizję. Wynik rewizji był nadspodziewany, albowiem zna-leziono 3.600 sztuk kamieni do zapal-niczek pochodzących z przemysłu z Niemiec. (c).

ROZPACZLIWA WALKA KOBIECY Z GROŹNYM BANDYTĄ

W dniu onegdajszym we wsi Tara-sin pod Radomskiem do zagrody Bernarda Lange, wtargnęła nocą 3-ch u-zbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po zterozrywaniu domowni-ków zażądali wydania pieniędzy. Zo-na rolnika Maria z siekierą rzuciła się na jednego z opryszków. Wywiązała się bójka w czasie, której jeden z ban-dytów strzelił do kobiety broniącą własnego mienia, raniąc ją w rękę. Na wścizę przez domowników a-larm bandyci zbiegli, nie nie zrabowa-wszy. Policja wszczęła poszuki. (s).

KRWAWE ŚWIĘTO W ŻYTNI

We wsi i gminie Żytno, pow. ra-domskiego w czasie obchodu święta Wychowania Fizycznego ra-wała się trybuna, która zmiażdżyła śmiertelnie dziecko. Wypadek ten wywołał na uczestnikach święta przegniebające wrażliwość. Na miejsce tragicznego wypadku przybył inspek-tor szkolny p. Leopold Strasny z Piotrkowa, który bada przyczynę tragicznego wypadku. (s).

WIELUŃ

GRAD ZNISZCZYŁ PŁONY

Nad powiatem wielunińskim przeszła silna burza gradowa, która wyrządzi-la duże szkody w zasiwach we wsiach Piaski, Popielina, Kopaniny, Brzózki i Lututów.

W niektórych miejscowościach grad doszczętnie zniszczył płony.

ŚMIERĆ NA DACHU WAGONU

Na dachu wagonu kolejowego w po-ciągu pędzącym na linii Katowice - Poznań jechał jakiś osobnik bez biletu, który w pobliżu Wielunia wy-chylał się, rozbił sobie głowę o przęsto mostu, ponosząc śmierć.

Policja zajęła się ustaleniem tożsa-mości zmarłego.

WOŹNY

ZMIANY PERSONALNE W ZBIE ROLNICZEJ

(w) Decyzją zarządu Wołyńskiej Izby Rolniczej został mianowany dy-rektorem Izby kierownik wydziału e-konomicznego, mgr. Ignacy Dziadosz na miejsce dotychczasowego dyrekto-ra, inżyniera W. Pytkowskiego. Poza tym ustąpił ze stanowiska inspektora organizacji zbytu Piszczatowski.

ZGON B. PROKURATORA

(w) W Równem, na dziedzińcu Miejskiego Ośrodka Zdrowia zmarł nagle, rażony apopleksją, emerytowa-ny prokurator Sądu Okr. w Równem ś. p. Jakub Pruszyński.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Wiosna w do-mu”.

ADRIA: — „Hali! - Hallo tu Adria”

KINA

APOLLO: „Daj mi Twe serce”.

CORSO: „Pod palącym niebem Ar-genty” i „Co robi moja żona”.

GLORIA: „Pan z milionami”.

GWIAZDA: „Anotria”.

METROPOLIS: „Robert i Gloria”.

OSIOWATOWE T. C. L.: „Nowe przygody Tarzana”.

RENAISSANCE: „Ostatni poganin”.

SŁONCE: „Bogate biedactwo”.

SPINKS: „Dodek na froncie”.

SWIT: „Władca Kalifornii”.

TECZA-Lazarz: „Cygańskie dziew-cze”.

TECZA: „Włada: Mały Lord”.

WILSONA: „Zapomniany czoł-wiek”.

KONCERT

Podajemy do wiadomości dni, w których orkiestra symfoniczna konc-ertuje w Parku Wilsona: we wtorek, czwartki, niedziele oraz co drugi pią-tek o godzinie 20.

W Ogrodzie Zoologicznym: w każdą środę i sobotę o godzinie 20.

OFIARY WARTY

Z Warty wywołano zwłoki 9-letnie-go Czesława Tomczaka (Kościełna 76), który utonął podczas kąpieli w Dębinie.

Drugą ofiarę Warty pochłonęła w pobliżu przystani „Trytona”. W cza-sie kąpieli utonął 32-letni Stefan Jan-kowski (Ogrodnia 12).

B. SEDZIA STACHOWSKI SKAZANY NA TRZY LATA

Przed Sądem Apelacyjnym w Po-znanu odbyła się rozprawa przeciw b. kierownikowi Sądu Grodziego we Wrośni, Teofilowi Stachowskiemu i skarbnikowi Krotoszyńskiemu.

Sąd uchylił wyrok i instancji i ob-miżył b. sędziemu Stachowskiemu karę do 3 lat więzienia nie pozbawia-jąc go jednak praw obywatelskich i honorowych. Krotoszyński skazany

Kredyt dla wszystkich

Istnieją Kasy Bezprocentowe dla biednych, udzielają pożyczek na za-kładanie warsztatów pracy najwyżej do stu złotych. Kto chciał współdzia-łać na zakładaniu tych aks otrzyma od nas wszelkie informacje i 100 zio-twar pożyczkę o ile założyciele tyleż złożyli między sobą.

Dla kupców, rzemieślników, urzę-dników i ludzi pracy te kasy nie mogą być źródłem kredytu. Ludzie tej ka-tegorii powinni zakładać Spółdzielnie, jednocześnie znających się przedstawi-

cieli różnych branż lub też przystępo-wać do istniejących spółdzielni. Np. kto ma około 100 zł. i chce wyjechać na urlop może dostać 400 zł. pożycz-ki na ten cel. Kto ma 10 zł. na udział i prowadzi warsztat pracy lub posadę może dostać w spółdzielni kredyt na dowolny cel od 100 do 500 zł. Wszel-kich informacji udziela również bezin-teresownie, jak i porad w sprawie na-bycia filiaterów szkół do oczu In-stitut Filtorex de Paris, Warsza-wa, Kredytowa 9.

Wyczyny i rękoczyny starosty Kowalskiego

Rządy „silnej ręki” w Szczuczynie Nowogrodzkim

Od grona mieszkańców pow. szczuczynskiego (woj. nowogrodz-kiego) otrzymujemy szereg skarg na tamtejszego starostę Wacława Kowalskiego, którego postępowanie podrywa autorytet państwa. Informatorzy nasi cytują szereg poniżej omówionych wypadków, których jak najszybsze wyjaśnienie leży w interesie publicznym. Żywimy nadzieję, że władze nad-zorcze zareagują bezwzględnie i zajmą się starostą Kowalskim, któremu zarzucają następujące czyny:

W roku 1935 we wsi Moskale gm. Orlańskiej na licznym zebraniu mieszkańców tejże wsi starosta Ko-walski złożył słowami „Co robi tu ten pies” Adama Wolskiego, gajowa-go lasów prywatnych, tylko za to, że wziął on udział w zebraniu wiejs-kim. Wolski jest posiadaczem zagro-dy i z tego tytułu miał prawo brać udział w zebraniu.

Prowadząc osobliwie w jesień 1936 r. samochód starosta Kowalski zatrzymał na terenie gminy Soba-kińce, dwóch wieśniaków, którzy nie znali go z widzenia i zażądali udzie-lenia koni dla wyciągnięcia ugrzęz-niętego samochodu. Gdy wieśniacy mając słabe konie i uprząż odmówi-li, aresztował ich i polecił odstawić sołtysowi pobliskiej wsi do posterun-ku Policji Państwowej, odległego o 8 km.

W marcu 1936 r., w poczekalni swego gabinetu, starosta Kowalski skrzyknął nauczyciela szkoły pow-szechniej w Kamionce Michała Łuka-sika, odznaczonego srebrnym Krzy-żem Zasługi za pracę na polu spo-łeczno - samorządowym oraz zajął go za to tylko, że ten czekał na au-dyencję w przyległym do gabinetu pokoju.

W maju 1936 r., jadąc w to-warzystwie swojej żony samochodem, prowadzonym przez szofera Kireluka, starosta Kowalski zatrzy-mał swój samochód i wysłał szofera, aby zatrzymał zdążający na spotka-nie autobus linii komunikacyjnej „aby niezakurzył państwa starosto-”.

Pierwszorzędne jakości KALKI, TAŚMY, ATRA-HENTY, TUSZE, KLEJE

FABRYKA CHEMICZNA „SŁOŃCE” Spółka z o.o.

WARSZAWA, ul. ŁUBAŃSKA 62, tel. 9-83.55
Załad wszędzie

Oburzenie i zgorszenie pasa-żerów, wśród których znajdował się sędziwy ks. dziekan Cyrański, było bezgraniczne.

Prowadząc przebudowę ulic w Szczuczynie, starosta Kowalski groź-bami i presją wymuszał „zgode” niezamożnych obywateli na zajęcie ich placów pod trasę tych ulic.

Na placu reprezentacyjnym i jedynym w Szczuczynie, w obliczu dwóch świątyn chrześcijańskich, sta-rosta Kowalski „kazał” pobudować kosztem około 7000 złotych uste-p publiczny, oczekując i profanując na-zwę placu. Znaczna część kosztów przerzucono prztem na ciężar bu-dżetu targowiska gminnego.

W Szczuczynie brak szkoły, domu ludowego, boiska sportowego i t. p. urządzeń kulturalno - oświatowych. Na zebraniu organizacyjnym komi-temu obchodu rocznicy zgonu Mar-szałka Piłsudskiego w roku 1936 sta-rosta Kowalski zainicjował aby dla uczczenia Jego pamięci wybudować uste-p, jednak wniosek, dzięki przy-tomności uczestników zebrania upadł.

Plutonowego Wojsk Polskich (wskiego, obecnego w charakterze wó-dza na zawodach konnych w Szczu-czynie, we wrześniu 1936 r. wobec wielu setek widzących żelazny krzyżem, nazywając go „łobuzem, pijakiem, bydlęciem”, aczkolwiek zachowanie się plutonowego, posiadającego bilet wstępu było bez zarzutu. W czasie prowadzonego w tej sprawie docho-dzenia starosta Kowalski sugerował świadkom - urzędnikom korzystne dla siebie zeznania. Plutonowy ów przez jego władze przełożone został ukazany aresztem za to, że nie sta-nął w obronie munduru żołnierskie-go.

W stosunku do urzędników wszelkiej kategorii oraz wójtów sta-rosta Kowalski zachowywał się nie-słychanie brutalnie, publicznie zarzu-cając poszczególnym z nich „nieczy-sność rak, machlojki, szachrajstwa i t. p.”. Iżyl ich krzykmi i groźbami więzienia, aczkolwiek żaden z nich - jak dotychczas nie był i nie jest skazany. Jednemu z urzędników któ-ry zażądał rozwiązania umowy z wy-nia pracodawcy za obrażę, wydział powiatowy zmuszony był wypłacić trzechmiesięczną odprawę, w kwocie zł. około 900.

Właścicielowi biura podan w Szczuczynie, zatrudniającemu się pomocniczo, starosta w ciągu prze-szło roku wypłacał z funduszu pow. zw. samorządowego na opiekę społeczną zapomogi po 30 - 50 zł. miesięcznie. Odbiorca pieniędzy twier-dził przed znajomymi, że starosta tylko wymagał od niego, aby zbierał poufne wiadomości. Wspierany mate-rialnie z funduszu publicznych ten „ubogi” człowiek dość często grywał w klubie ze starostą w karty.

Nadzór nad samorządem gmin-nym p. starosta sprawował w ten sposób, że żądał od podległych za-rządów gminnych podporządkowania się wyłącznie jego dyktando, w przeciwnych wypadkach szykanował wójtów i członków zarządów gmin-nych, zaś uchwały nie odpowiadają-ce swoim intencjom kazał odpowied-nie zmieniać.

Członkom wydziału powiatowego, którzy pozwalali sobie na odmiennie niż p. starosta zdanie, odbierał on głos posuwając się do krzyku. U-chwały wydziału powiatowego kazał protokółować odmiennie, niż były one wniesione.

Używając samochodu pow. zw. samor. do swoich wyjazdów pry-watnych, rozrozwienia swoich gości na dalsze odległości, starosta Kowal-ski nie zwracał samorządowi kosztów za środki napędne, amortyzację sa-mochodu i utrzymanie szofera. Uży-wał tego samochodu dla wyjazdów w celach zarobkowych swojej żony - adwokata, pokrywając tylko w części koszty środków napędnych, natomiast publicznie groził, że je-żeli żona wójt lub pracownika gmin-nego skorzysta z furmanki gminnej choćby przy sposobności wyjazdu swego męża w sprawach służbowych, to wyrzuci ją z wozu „na zbity pysk”.

W celu oświetlenia podwórza swego mieszkania i budynków gospo-darczych starosta Kowalski, głoszą-cy zasadę „czystości rak”, nie zawia-damiając właściciela elektronii, kazał swemu szoferowi włączyć trzy punkty świetlne do sieci elektrycznej, z pominięciem licznika i korzy-stał z tego oświetlenia aż w ciągu 16 miesięcy. Po pobyte w Szczuczynie inspektora ministerialnego - starosta Kowalski zażądał przez delegowane-go urzędnika od właściciela elektro-nii zezwolenia się pretensji lub wy-stawienia rachunku (po 16-tu mie-siącach), a gdy rachunek otrzymał na sumę zł. 96, to oburzył się na wysokość sumy i wypłacił a conto zł. 16.

W dniu 13 maja b. r. żelży publicznie we wsi Ogrodniki gm. Le-biodzkiej b. wójta, a obecnie ławnika tej gminy Szymona Kowczyka, od-znaczonego brązowym Krzyżem Za-sługi, za pracę na polu społeczno-sa-morządowym.